

Carl A. ANDERSON

EVANGELIUM VITAE I NOWA KULTURA DLA ŻYCIA

Ewangelizacja kultury musi przebiegać przez wspólny wysiłek wielu „kultur” ewangelizacji. A zatem publicznym wypowiedziom na rzecz prawa do życia nie narodzonych, ludzi starych, chorych i upośledzonych musi towarzyszyć świadectwo życia. [...] Należy [...] kontynuować ewangelizację katolickich lekarzy i katolickich instytucji medycznych [...]. „Należy rozpocząć od odnowy kultury życia wewnątrz samych wspólnot chrześcijańskich” (EV, nr 95).

Przed pięciu laty w swojej encyklice *Redemptoris missio* poświęconej posłannictwu Kościoła Jan Paweł II spoglądał w przyszłość i zapewniał nas, że Bóg przygotowuje „wielką wiosnę dla Ewangelii”. W tym roku, wraz z ogłoszeniem encykliki *Evangelium vitae*, Papież przypomina nam, że Ewangelia, którą głosi Kościół, jest „Ewangelią życia”.

Jana Pawła II od dawna niepokoi globalna kultura przemocy i śmierci szerząca się w naszych społeczeństwach – proces, który słusznie nazywa „antykulturą” oraz „spiskiem przeciw ludzkiemu życiu”. Jego odpowiedź to wezwanie do powrotu do podstawowych prawd moralnych – prawd, które od dawna obecne były w Europie i Ameryce, a które dzisiaj wydają się coraz bardziej zanikać.

Jako członek Komisji Praw Obywatelskich Stanów Zjednoczonych miałem okazję słuchać tysięcy godzin świadectw dotyczących konfliktów rasowych i etnicznych, które niszczą tkankę amerykańskich wspólnot. Wśród najbardziej dramatycznych były świadectwa dotyczące zamieszek w Los Angeles 1992 roku; śmierć poniosło wówczas ponad pięćdziesiąt osób, a koszt zniszczeń przekroczył miliard dolarów. Wszyscy świadkowie powtarzali na swój sposób to, co powiedziała mi pewna młoda kobieta: „Dlaczego nie możemy przestać się nienawidzić i zacząć patrzeć na siebie po prostu jak na ludzi?”.

Ogłaszając swą najnowszą encyklikę *Evangelium vitae*, Jan Paweł II wskazuje na drogę wyjścia z dylematu, którego nie potrafiły rozwiązać nasze rządy. *Evangelium vitae* wzywa nas do powrotu do trzech podstawowych prawd moralnych. Po pierwsze, Jan Paweł II domaga się uznania absolutnej godności każdego człowieka niezależnie od jego wieku, stopnia uzależnienia od innych czy rasy. Ma to szczególną doniosłość w przypadku ludzi słabych i bezbronnych. Po drugie, Papież stwierdza, że traktowanie innych jako zwykłego środka do naszych celów jest zawsze pogwałceniem ludzkiej godności. Każdy powinien być traktowany jako dobro w sobie i nigdy nie powinien być przedmiotem

manipulacji. Po trzecie, Papież wzywa nas do uznania, że pozbawienia życia niewinnego człowieka nie wolno nigdy, w żadnych okolicznościach, uznać za moralnie godziwy sposób postępowania.

Diagnoza sformułowana w *Evangelium vitae* dotyka samych podstaw moralnej i społecznej choroby naszej kultury. Podstawowym problemem współczesnej Ameryki i Europy jest znalezienie wspólnego fundamentu moralnego dla naszych społeczeństw. Bez takiego podstawowego moralnego konsensu nie można żywić nadziei na pokój w licznych wspólnotach, w których żyjemy: w rodzinie, we wspólnocie sąsiadów, w narodzie. Wydaje się, że polityka nie jest już adekwatnym forum, na którym można by odkryć tego rodzaju moralny sens. Dlatego też *Evangelium vitae* wzywa wszystkich katolików do wypełniania tej moralnej pustki.

Jan Paweł II rozpoczyna swą analizę od samego początku, tj. od Księgi Rodzaju. Wskazuje, że korzenie naszego współczesnego problemu są tak dawne, jak historia Kaina i Abla. Papież przypomina nam, że społeczeństwo ludzkie – niezależnie od tego, czy jest to nowoczesne społeczeństwo przemysłowe, czy plemienna rodzina nomadów – może ulec fałszywej wizji ludzkiej wolności, która zatruwa nasze najbardziej podstawowe związki. Pełna oburzenia odpowiedź Kaina: „Czyż jestem stróżem mego brata?” wciąż nam towarzyszy. Na pytanie współczesnych Kainów *Evangelium vitae* odpowiada: „Tak – jesteś nim”. Tym samym najnowsza encyklika Jana Pawła II staje się jednym z wielkich moralnych testamentów naszego czasu. Co więcej, Jan Paweł II podkreśla, że odpowiedź Kościoła powinna być czymś jeszcze większym niż proste „tak”. „Dobrej nowiny” nie można zredukować tylko do przesłania czy systemu moralnego, jest ona bowiem przede wszystkim spotkaniem ze zmarłym i żyjącym Panem.

Od Księgi Rodzaju Jan Paweł II przechodzi do Ewangelii św. Jana: „Przyšzedłem, aby mieli życie”. *Evangelium vitae* jest w pewnym sensie moralnym komentarzem do Ewangelii św. Jana. Papież pisze, że dopiero w „chwale” Pana cierpiącego i ukrzyżowanego objawia się ostateczny sens wspólnoty osób i ich braterstwa. Objawienie z krzyża wzywa Kościół do nieustannego potwierdzania wartości ludzkiego życia. Wzywa Kościół, aby zawsze przypominał o tym, że nigdy nie wolno pozbawić życia niewinnego człowieka. Ponadto wzywa ono tych wszystkich, którzy mają udział w Bożym „panowaniu” nad stworzonym światem, aby korzystali zeń w sposób zgodny z „panowaniem”, które stało się udziałem Jezusa na Kalwarii. W *Ewangelii życia* Papież przedstawia nam taki sposób moralnie dobrego życia, który w cierpieniu Jezusa widzi ostateczny sens wspólnoty, braterstwa i godności osoby.

W encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II napisał, że „Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie” (nr 10). W swej najnowszej encyklice Jan Paweł II stwierdza, że przykład Jezusa zobowiązuje chrześcijan do nieugiętego świadczenia

o tym, że nigdy nie wolno pozbawiać życia osób niewinnych, że ich godność winna być zawsze respektowana. Chrześcijanie przyjmują na siebie odpowiedzialność uobecniania w społeczeństwie znaczenia ludzkiej godności w kontekście tajemnicy Odkupienia. Ta odpowiedzialność chrześcijańskiego świadka godności i świętości ludzkiego życia wyróżnia je spośród tego, czego normalnie można oczekiwać w dyskursie wspólnoty politycznej.

W naszych pluralistycznych społeczeństwach nie każdy zgodzi się z Janem Pawłem II, gdy z punktu widzenia tej wizji ludzkiej godności sprzeciwia się on aborcji, eutanazji i samobójstwu. Lecz byłoby krótkowzrocznym redukowaniem tej wizji do jeszcze jednego argumentu w obecnej debacie o aborcji lub odrzucenie jej jako zwykłego idealizmu. Jan Paweł II przedstawił bowiem kontekst do nowego dialogu na ten temat, kontekst, który kładzie główny nacisk na ludzką godność, wspólnotę, służbę innym i świętość każdego ludzkiego życia.

Oczywiście, niektórzy mogą twierdzić, że niemożliwe jest uznanie *Evangelium vitae* za dokument dający nadzieję na zbudowanie społecznego konsensu. Aborcja okazała się przecież jedną z najbardziej spornych kwestii w życiu wielu narodów. Niemniej jednak kwestia ta musi zostać rozstrzygnięta, jeśli pragniemy odzyskać autentyczny sens wspólnoty. W tym względzie dobrze będzie zastanowić się, w jaki sposób tak wiele z naszych społeczeństw doszło do miejsca, w którym każdego roku zabijane są miliony nie narodzonych dzieci.

Dwadzieścia pięć lat temu „California Medicine”, czasopismo Kalifornijskiego Stowarzyszenia Lekarzy, poświęciło swój edytorial zagadnieniom moralności i aborcji. Stwierdzono tam, że nasza tradycyjna etyka szacunku dla życia i uznawania „wewnętrznej i równej wartości każdego ludzkiego życia niezależnie od jego wieku i stanu... kruszy się u samych podstaw i może być w końcu odrzucona”. Jej miejsce miałyby zastąpić nowa etyka „jakości życia”, która odrzuca absolutną wartość życia ludzkiego i która gotowa jest zgodzić się na zabijanie niektórych ludzi, a nawet zalecać je. Edytorial przepowiadał, że etyka „jakości życia” będzie miała zastosowanie nie tylko do kwestii „kontroli i selekcji urodzin”, lecz także „zostanie w sposób nieunikniony rozszerzona na kwestię «selekcji i kontroli śmierci»”. Może najbardziej istotne było jednak stwierdzenie edytorialu, że „ta zmiana społecznej postawy dotknęła również kościoły...”. Być może największym osiągnięciem *Evangelium vitae* jest podjęcie tego wyzwania przez wezwanie do reewangelizacji katolików i innych chrześcijan w tym wszystkim, co dotyczy świętości ludzkiego życia.

Wyzwanie, przed którym staje chrześcijaństwo w coraz silniej postmodernistycznej kulturze Europy i Ameryki, polega na przeciwstawieniu się społecznej presji, która chce zredukować chrześcijaństwo do rodzaju „meta-narracji” wobec ludzkiego doświadczenia, tj. jedynie do jeszcze jednego sposobu propagowania etycznego systemu, który ogranicza ludzką wolność i rozwój. Szcze-

gólnie w Europie, gdzie nie tak dawna historia była świadkiem bezprecedensowego poświęcenia tego, co konkretne i szczegółowe w ludzkim doświadczeniu, na rzecz sztucznie skonstruowanej uniwersalnej ideologii, chrześcijaństwo musi wciąż na nowo pokazywać, że ono jest czymś zupełnie innym. Chrześcijaństwo jako takie daje każdej ludzkiej osobie okazję do realizacji jej własnego samostanowienia, nie żądając poświęcenia jej konkretności na rzecz absolutnej uniwersalności. Co więcej, tylko w ten sposób osoba może rzeczywiście odnaleźć i przyjąć swą jedyną, niepowtarzalną indywidualność. Tym samym *Ewangelia życia* proponuje społeczeństwu autentyczną alternatywę wobec radykalnego indywidualizmu, który stał się świecką odpowiedzią na ekstremalne ideologie niedawnej przeszłości. Będąc kimś wyjątkowym, osoba ludzka stworzona jest w – i dla osobowej wspólnoty i może zrealizować swoje przeznaczenie i swą samozależność tylko we wspólnocie z innymi.

O odpowiedzialności Kościoła jako drogi do przewyciężenia tego fundamentalnego dylematu tożsamości człowieka we współczesnej kulturze Jan Paweł II mówił w swej pierwszej encyklice – *Redemptor hominis*. Cytując soborową Konstytucję *Gaudium et spes* Papież napisał tam, że Kościół musi być „znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”, a to oznacza obronę człowieka „w całej jego prawdzie”, tj. nie „człowieka «abstrakcyjnego», ale rzeczywistego [...], «konkretnego», «historycznego»” (nr 13). Kościół musi być gotowy do pochylenia się nad każdym człowiekiem, ponieważ „każdy jest ogarnięty Tajemnicą Odkupienia, z każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na zawsze się zjednoczył” (nr 13).

Od czasu ogłoszenia *Redemptor hominis* Jan Paweł II wielokrotnie powracał do tematu tajemnicy Wcielenia jako pojednania tego, co szczegółowe, z tym, co uniwersalne. Na przykład w encyklice *Redemptoris missio* napisał: „Królestwo Boże nie jest koncepcją, doktryną, programem, który można dowolnie opracowywać, ale jest przede wszystkim osobą, która ma oblicze i imię Jezusa z Nazaretu, będącego obrazem Boga niewidzialnego” (nr 18). Jest oczywiste, że encyklika *Veritatis splendor* poświęcona jest konsekwencjom owej prawdy, a sama jej struktura jest sposobem przedstawienia tej podstawowej rzeczywistości – poczynając od analizy spotkania Jezusa z bogatym młodzieńcem. Pierwszy rozdział tej encykliki skupia się na powołaniu chrześcijanina pojętym jako „sequela Christi”, naśladowanie Chrystusa, które „nie polega jedynie na słuchaniu nauki i na posłusznym przyjmowaniu przykazań. Oznacza ono coś bardziej radykalnego: przylgnięcie do osoby samego Jezusa, uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu...” (nr 19).

Rozpoczynając *Veritatis splendor* od dialogu Jezusa z bogatym młodzieńcem Jan Paweł II skupia się dokładnie na centralnym punkcie spotkania między chrześcijaństwem i współczesną kulturą, tj. na chrześcijańskiej zdolności do przewyciężenia naszej obecnej kulturowej niezdolności do adekwatnego podejścia do relacji tego, co szczegółowe, i tego, co uniwersalne. Gdyby

chrześcijański sposób rozumienia życia utrzymywał, że posłuszeństwo młodzieńca wobec prawa moralnego jest całkowicie wystarczające, wówczas można by słusznie zapytać, jak to zresztą czyni Jan Paweł II w swej encyklice, „czy posłuszeństwo wobec uniwersalnych i niezmiennych norm moralnych może wyrażać szacunek dla jedyności i niepowtarzalności każdej ludzkiej osoby i nie zagrażać jej wolności i godności”? (nr 85). Jak stwierdza Jan Paweł II w *Veritatis splendor*, chrześcijańskiej odpowiedzi na to pytanie nie można oddzielić od tego, że „Jezus sam jest żywym «wypełnieniem» prawa [...]. On sam staje się Prawem żywym i osobowym, które wzywa do naśladowania Go...” (nr 15).

Drugi rozdział *Veritatis splendor* pokazuje, że tego wezwania konkretnej osoby przez Jezusa Chrystusa nie wolno oddzielać od normy moralnej, która rozbrzmiewa we wnętrzu osoby ludzkiej. W tym sensie sama obecność Jezusa Chrystusa w zbawczym spotkaniu z każdą osobą jest „uwarunkowana” normą moralną, która stanowi „drogowskaz” do tego spotkania. To dlatego człowiek może odnaleźć autentyczną samozależność i samoposiadanie jedynie wraz z „sequela Christi”. Jasne jest zatem, że analizy *Veritatis splendor* stały się pod wieloma względami niezbędnym warunkiem dla ogłoszenia *Evangelium vitae*.

Evangelium vitae rozpoczyna się od wymienienia zagrożeń ludzkiej godności, które były przedmiotem troski Soboru Watykańskiego II a zostały wymienione w Konstytucji *Gaudium et spes*. Były to między innymi: ludobójstwo, aborcja, eutanazja, nieludzkie warunki życia, tortury i pogwałcenie sumienia (zob. *Gaudium et spes*, nr 27). Przypominając ten fragment Jan Paweł II zauważa, że ta globalna sytuacja nie tylko nie zmieniła się, lecz odwrotnie – pogłębia się na dwa sposoby: po pierwsze, przez takie podejście do rozwoju naukowego i technicznego, które zagraża ludzkiej godności oraz, po drugie, przez to, że „kształtuje się i utrwała nowa sytuacja kulturowa, w której przestępstwa przeciw życiu zyskują aspekt dotąd nieznaną i – rzecz można – jeszcze bardziej niegodziwy” (*Evangelium vitae*, nr 4). Sytuacja ta wymaga, pisze Papież, potwierdzenia bezcennej godności osoby ludzkiej i nienaruszalności życia. Natomiast odpowiedź Kościoła na ten pogłębiający się kryzys musi być zgodna z tym, o czym mówił Sobór (zob. *Gaudium et spes*, nr 22), a także Jan Paweł II w swych poprzednich encyklikach. W *Evangelium vitae* Jan Paweł II pisze: „Wobec niezliczonych i poważnych niebezpieczeństw, jakie zagrażają życiu we współczesnym świecie, czujemy się jakby przygniecieni poczuciem bezsilności: wydaje się, że dobro nigdy nie znajdzie dość sił, aby pokonać zło! W obliczu takiej właśnie sytuacji Lud Boży, a w nim każdy wierzący, zostaje powołany, aby z pokorą i odwagą wyznać swą wiarę w Jezusa Chrystusa, «Słowo życia» (por. 1 J 1, 1). E w a n g e l i a życia nie jest jedynie refleksją, choćby oryginalną i głęboką, nad ludzkim życiem; nie jest też wyłącznie przykazaniem, które ma uwrażliwiać sumienia

i wywołać głębokie przemiany społeczne; tym bardziej nie jest złudną obietnicą lepszej przyszłości. Ewangelia życia jest rzeczywistością konkretną i osobową, gdyż polega na głoszeniu osoby samego Jezusa” (nr 29).

W swym oświadczeniu na temat aborcji biskupi amerykańscy stwierdzili, że „w obecnym czasie aborcja stała się fundamentalną kwestią w dziedzinie praw człowieka dla wszystkich kobiet i mężczyzn dobrej woli”. Całość encykliki *Evangelium vitae* widzieć można jako uzasadnienie tego stwierdzenia. Jan Paweł II pisze: „Ewangelia życia jest przeznaczona dla całej ludzkiej społeczności. Działać na rzecz życia znaczy przyczyniać się do odnowy społeczeństwa przez budowanie wspólnego dobra. Nie można bowiem budować wspólnego dobra, jeśli nie uznaje się i nie chroni prawa do życia, na którym opierają się i z którego wynikają wszystkie inne niezbywalne prawa człowieka” (nr 101).

To, w jaki sposób Kościół wypełnia swą misję strażnika godności i fundamentalnych praw człowieka, było przedmiotem pierwszej encykliki Jana Pawła II – *Redemptor hominis*. Wówczas, w roku 1979, Jan Paweł II napisał, że Kościół ochrania ludzką godność przez pełniejsze uczestnictwo w potrójnej posłudze Jezusa jako Proroka, Kapłana i Króla. W ten sposób, „uobecniając” Chrystusa w społeczeństwie, Kościół jest „znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”.

Chociaż katolicy w Stanach Zjednoczonych są religijną mniejszością, to Kościół katolicki – przez swoje szpitale i inne instytucje medyczne – dysponuje największym pozarządowym niedochodowym systemem ochrony zdrowia w Ameryce. Katolickie organizacje charytatywne w USA są największym pozarządowym organizatorem opieki społecznej dla Amerykanów – zarówno katolików, jak i niekatolików. Inne katolickie organizacje, jak na przykład „Knights of Columbus”, w ciągu ostatniej dekady zebrały ponad miliard dolarów w formie bezpośrednich darów i służby w tysiącach charytatywnych inicjatyw, również tych, które popularyzują wiedzę na temat zła aborcji oraz opiekują się kobietami cierpiącymi na syndrom poaborcyjny.

W *Evangelium vitae* Jan Paweł II powraca do tego tematu i wzywa wszystkich chrześcijan do uczestnictwa w królewskim, prorockim i kapłańskim posłannictwie Jezusa poprzez głoszenie, wysławianie i służbę życiu. W ten sposób Lud Boży jako „lud życia i lud dla życia” będzie mógł zbliżyć się do trzeciego milenium jako latarnia wskazująca na godność osoby i potrzebę realizacji cywilizacji miłości.

Jasne jest, że ewangelizacja kultury musi przebiegać przez wspólny wysiłek wielu „kultur” ewangelizacji. A zatem publicznym wypowiedziom na rzecz prawa do życia nie narodzonych, ludzi starych, chorych i upośledzonych musi towarzyszyć świadectwo życia. Muszą na przykład istnieć takie ośrodki medyczne, w których chrześcijańska wizja świętości i godności ludzkiego życia jest podstawową i witalną zasadą opieki nad chorymi. Muszą istnieć ośrodki,

w których doświadczenie prawdy o osobie ludzkiej obnaża fałszywość aborcji i eutanazji. Należy zatem kontynuować ewangelizację katolickich lekarzy i katolickich instytucji medycznych nie tylko jako podstawy „nowej” ewangelizacji, lecz także jako wstępnego warunku „kultury życia i dla życia”. W *Evangelium vitae* Jan Paweł II pisze: „Należy rozpocząć od odnowy kultury życia wewnątrz samych wspólnot chrześcijańskich” (nr 95).

Evangelium vitae kończy się potwierdzeniem roli najbardziej podstawowej ludzkiej wspólnoty – rodziny. Jan Paweł II wielokrotnie powtarzał, że troska o rodzinę znajduje się centrum nowej ewangelizacji. W głoszeniu *Ewangelii życia* rodzina pełni rolę wyjątkową – jest bowiem „sanktuarium życia”. To właśnie w rodzinie – przez tę jedyną w swoim rodzaju komunię osób – uczymy się rozumieć ludzką godność i szanować życie. Rodzina, będąc przede wszystkim „sanktuarium życia”, staje się również „sanktuarium życia” moralnego. Dlatego w *Evangelium vitae* Jan Paweł II pisze, że „rodzina odgrywa decydującą i niezastąpioną rolę w kształtowaniu kultury życia” (nr 92). Ponieważ rodzina jako „Kościół domowy” uczestniczy w potrójnej misji Chrystusa, dlatego również ona „jest powołana do głoszenia, wysławiania i służenia *Ewangelii życia*” (nr 92).

Jan Paweł II kończy *Ewangelię życia* „usilnym wołaniem” o „powszechną mobilizację sumień i wspólny wysiłek etyczny” dla budowy „nowej kultury życia” (nr 95). Na początku poprzedniej dekady również słyszeliśmy podobne wołanie Papieża o „nową solidarność sumień” – jego wynikiem była zmiana oblicza Europy. To doświadczenie powinno dodać nam zarówno pokory, jak i odwagi – że „kultura śmierci”, niezależnie od tego, w jakiej formie instytucjonalnej się wyraża, nie zdoła pokonać *Ewangelii życia*.

Thum. *Jarosław Merecki SDS*